

Marek Górka

Politechnika Koszalińska

Wybory w Rosji 2011 i 2012 roku. Zmiana czy stagnacja społeczno-polityczna

Słowa kluczowe: rywalizacja polityczna, kampania wyborcza, transformacja, ruchy społeczne, protesty polityczne

Wprowadzenie

Wybory parlamentarne w 2011 roku oraz prezydenckie w 2012 roku — zapowiadane przez wielu obserwatorów w kontekście formalności i rutyny — okazały się najbardziej emocjonującą walką o władzę w całej dwudziestoletniej historii Federacji Rosyjskiej. Mimo że finał rywalizacji politycznej zakończył się tak, jak przewidywały to prognozy polityczne formułowane na kilka tygodni przed finałem wyborczym, to jednak zaplanowany wcześniej scenariusz nieoczekiwanie zakłóciły demonstracje społeczne sprzeciwiających się kandydaturze obecnego premiera na urząd prezydenta. Wybory zarówno parlamentarne, jak i prezydenckie przypominały swym charakterem bardziej plebiscyt niż wybór alternatyw spośród szerokiego spektrum politycznego. O władzę rywalizowały dwa „obozy”: pierwszy, opowiadający się za Władimirem Putinem, i drugi — przeciw niemu.

Ruchy społeczne są stałym elementem demokracji, a ich obecność świadczy o zaangażowaniu w sprawy publiczne w kraju¹. Aktywna działalność w pozarządowej organizacji daje ich członkom możliwość mocniejszego i szerszego wyartykułowania swojej opinii lub wyrażenia swojego poparcia bądź dezaprobaty w konkretnych tematach. Jest w każdym razie tą płaszczyzną, w której realizuje się aktywny aspekt funkcjonowania jednostki w społeczeństwie.

Sposobem na zdiagnozowanie i zanalizowanie dominującej myśli w takich ruchach społecznych jest zbadanie jednostek, które wyrażają swój sprzeciw. Szczególnie widoczni są w tych zbiorowościach zadeklarowani przeciwnicy bądź zwolennicy określonych tematów i problemów. Innymi słowy — osoby, które odgrywają wyraźną i doniosłą rolę

¹ D. della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne*, Kraków 2009, s. 1–21.

w takich ruchach, są naturalnymi liderami i z ich pomocą można lepiej poznać postawy oraz program manifestujących.

Celem poniższej analizy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy doszło do zmiany wzoru sporów politycznych w Rosji i jeśli tak, to jakie czynniki miały wpływ na ich przekształcenie. To pytanie jest o tyle ważne, o ile pozwoli na wyszczególnienie czynników dynamizujących rywalizację wyborczą, a także na wskazanie, wokół jakich wartości i haseł udaje się mobilizować ludzi. Analiza manifestacji towarzyszących wyborom w Rosji umożliwi także wyróżnienie nowych form i technik protestów.

Słabości demokracji w Rosji

Dwudziestoletnia rosyjska historia wiedzie przez monarchizm, totalitaryzm i „pierestrojkę” oraz przez wciąż szukającą kierunku rozwoju demokrację. Każdy z tych okresów politycznych miał swoją ideologię, ale jeśli chodzi o współczesną Rosję, trudno wskazać, który z prądów filozofii polityki determinuje działania Kremla.

Aparat władzy w państwie Putina nadal jest tak brutalny, jak w ZSRR, choć wielkość oraz struktury i metody władzy się zmieniły². Nie jest to również „laboratorium demokracji”, jakim z pewnością było państwo Michaiła Gorbaczowa i Borysa Jelcyna z lat 90. Ale Rosja, jako niezwykle skomplikowane i ogromne państwo, zawiera w sobie zagrożenie bezwładności i chaosu administracyjnego, ekonomicznego, społecznego, a także narodowo-kulturowego. Władimir Putin stoi przed trudnym zadaniem kompleksowej modernizacji państwa. Społeczeństwo rosyjskie już nie upaja się, jak to miało miejsce w latach 90., nostalgią po radzieckim państwie. Młodzi, dobrze wykształceni mieszkańcy miast, potrzebują modernizacji państwa, gdyż w dużym stopniu czują się wyobcowani. Jak wskazują badania, aż 2 mln ludzi wyemigrowało z Rosji w ostatnich latach³.

W młodych, jeszcze nieugruntowanych demokracjach niezwykle trudno jest wskazać kierunek zachodzących procesów politycznych. Pierwsze pokolenie zarówno rządzonych, jak i rządzących jest w dużym stopniu nieprzewidywalne w swych decyzjach. W takiej rzeczywistości polityczna rywalizacja wyborcza odbiega w swej formie i działaniu od wypracowanych już przez wiele pokoleń standardów demokratycznych, jak ma to miejsce w państwach zachodniej Europy. W konsekwencji granice między systemem autorytarnym a demokracją zaczynają się zacierać. W takiej sytuacji polityczny sukces jest konsekwencją stosowania bezpośredniej przemocy wobec przeciwników oraz ograniczenia niezależności środków masowego przekazu.

Według obserwatorów rosyjskiej polityki rok 2005 oraz 2006 były momentem przełomowym w ocenie i postrzeganiu polityki Kremla przez Rosjan⁴. Po tych latach entu-

² A. Polikowska, *Tylko prawda. Artykuły i reportaże*, Warszawa 2011, s. 10–15.

³ Na podstawie danych z Rosyjskiego Urzędu Statystycznego, <http://www.gks.ru/wps/wcm/connect/rosstat/rosstatsite/main/population/demography> (dostęp: 17.05.2012).

⁴ Michaił Dmitriyev, ankieter, który korzysta z grup dyskusyjnych, aby monitorować to, co zwolennicy Putina mówią o nim. W wyniku swoich obserwacji odkrył postępujący proces niezadowolenia i nieprzychylności — szczególnie wśród młodych ludzi — w stosunku do wizerunku prezydenta Rosji. *Will Putinism*

zjastyczny stosunek do Putina zaczął wygasać. Popyt polityczny — tak jak zapotrzebowanie na każdy towar — zmienia się z czasem i choćby nie wiadomo jak sprawnie oraz skutecznie polityk sprawował władzę, to w dłuższej perspektywie zawsze dochodzi do znużenia społecznego i chęci zmiany naczelných władz.

Za okoliczność, która stała się iskrą dla zaistnienia społecznego sprzeciwu, można uważać informację z dnia 24 września, podaną na zjeździe partii „Jedna Rosja”, kiedy to prezydent Dmitrij Miedwiediew ogłosił, że nie będzie ubiegać się o następną kadencję i jednocześnie stwierdził, że Władimir Putin jest lepszym kandydatem na to stanowisko. Ludzie poczuli się oszukani przez władzę, okazało się bowiem, że czteroletnia kadencja premiera Putina była jedynie okresem przejściowym w procesie ponownego objęcia steru rządów na Kremlu. Tym bardziej że Miedwiediew, zmieniając konstytucję Federacji Rosyjskiej, przedłużył kadencję prezydenta Rosji z czterech do sześciu lat⁵. Powszechny nastrój oburzenia był odpowiedzią na wyrachowanie władzy. Protest ten można zawrzeć w rosyjskim słowie, które często wypowiedziane było przez manifestujących, czyli „pierewoj”, które oznacza „dość”⁶. Ruch kontestacji politycznej nie ma swojego lidera i nie ma kandydata na stanowisko prezydenta. Opisane wrażenie społeczne połączone z aktami manipulacji wyborczej z kampanii parlamentarnej stanowiło wystarczający impuls do wyartykułowania swojego gniewu i protestu przez rosyjskie społeczeństwo.

Brak demokratycznego charakteru wyborów

Zarzuty, jakie padały pod adresem władz rosyjskich o sfałszowanie wyborów, są trudne do zweryfikowania dla obserwatora z zagranicy. Niemniej jednak z pomocą przychodzą nowoczesne środki komunikacji, dzięki którym zarejestrowano wypadki, które podważały przejrzysty i uczciwy charakter obu kampanii wyborczych w Rosji w 2011 i 2012 roku.

Po pierwsze: aby wybory były w pełni demokratyczne, ich wynik nie może powstać wskutek odgórnego ustalenia określonej grupy rządzącej⁷. Pomimo wszechobecnych sondaży przedwyborczych żaden z konkurentów również nie ma zagwarantowanego ani wyniku, ani zwycięstwa do momentu ogłoszenia oficjalnych danych.

Około 90 tys. lokali wyborczych w Rosji wyposażono w kamery internetowe. Po raz pierwszy ludzie mogli zobaczyć na stronie internetowej — web.vybory2012.ru — transmisję na żywo z większości lokali wyborczych. Najwyraźniej władze starały się zapobiec podobnemu dyskredytującemu wrażeniu, jakie odnoszono podczas wyborów parlamentarnych w grudniu. Tymczasem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło, że

see the end of Putin?, „The Guardian”, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/feb/27/vladimir-putin-profile-putinism> (dostęp: 17.05.2012).

⁵ A.D. Rotfeld, *Stagnacja i zastój*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 6, s. 33–34.

⁶ *W Rosji bez zmian, a jednak inaczej?*, „Raport o stanie świata”, Polskie Radio, Program 3, <http://www.polskieradio.pl/9/Audycja/7473> (dostęp: 17.05.2012)

⁷ A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 12–13.

otrzymało 60 skarg, ale nie było żadnych poważnych naruszeń⁸. Niezależna rosyjska organizacja monitorująca wybory Golos poinformowała, opierając się na danych od niezależnych obserwatorów, że zarejestrowała około 3500 naruszeń wyborczych podczas wyborów na urząd prezydenta Federacji Rosyjskiej⁹. Skargi nie zostały uznane, podobnie jak to miało miejsce w wypadku wyborów parlamentarnych.

Po drugie: dla demokratycznego charakteru wyborów istotny jest również brak presji i przymusu, w tym fizycznego, ze strony rządzących w celu oddania głosu na wskazanego kandydata bądź partię. A więc równe warunki startu w wyścigu po władzę są fundamentalną regułą demokratycznej rywalizacji. W Rosji natomiast polityczną codziennością stało się odgórne konstruowanie poparcia politycznego przez władzę. Dla przykładu można podać działania kierownictwa większości państwowych przedsiębiorstw, które odgórnie zapisywały swoich pracowników na listę zwolenników Putina, a także organizowały wyjazdy na wiece poparcia dla władzy, co oczywiście rosyjska telewizja publiczna relacjonowała jako wielotysięczne pochody poparcia i sympatii dla władzy na Kremlu. A zatem jak za czasów radzieckich, odgórnie oddelegowane zakłady pracy „spontanicznie” i ochoczo popierały władzę.

Po trzecie: wybory są wyjątkową okazją do manifestacji swych poglądów i preferencji przez każdy (spełniający wymogi proceduralne) podmiot, który na tle innych ma takie same prawa do ich publicznej ekspresji. Innymi słowy, demokratyczne wybory opierają się na prawie i możliwości artykułowania, a także formułowania odmiennych wizji rzeczywistości i sposobu ich realizacji.

Antyputinowska opozycja niestety nie brała udziału w rywalizacji i to nie z własnego wyboru, ale z powodu odmowy rejestracji w czerwcu 2011 roku m.in. ugrupowaniu „Parnas”, którego liderami są — znani z antyputinowskiej retoryki — Borys Niemcow i Władimir Ryzkow¹⁰. Wymagania co do zakładania i działalności partii politycznych oraz ingerencja władz w krajobraz partyjny poprzez restrykcyjną kontrolę funkcjonowania systemu partyjnego spowodowały, że scena polityczna została zablokowana dla niezależnych od Kremla inicjatyw politycznych.

Władimir Putin oraz skupione wokół niego środowisko polityczne byli faworytami wyborów zarówno parlamentarnych, jak i prezydenckich. Ich przewaga nad konkurencją dotyczyła przede wszystkim ogromnego wsparcia udzielonego przez biznes, komisje wyborcze oraz administrację państwową. Środki masowego przekazu nieustannie relacjonowały spotkania, wydarzenia, sytuacje, w których głównym bohaterem był Putin oraz członkowie rządzącej partii Jedna Rosja. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż w każdej ustabilizowanej demokracji partia rządząca oraz sprawujący władzę premier siłą rzeczy występuje w kampanii wyborczej w podwójnej roli, jako przedstawiciel władzy oraz jednocześnie jako kandydat w wyborach. Jednak w Rosji inne środowiska po-

⁸ *Opposition zählt viele Verstöße bei Russland-Wahl*, „Der Spiegel”, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/0,1518,819164,00.html> (dostęp: 17.05.2012).

⁹ *Das ist keine Wahl, das ist eine Imitation*, „Der Spiegel”, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/reaktionen-auf-putin-wahl-das-ist-keine-wahl-das-ist-eine-imitation-a-819218.html> (dostęp: 17.05.2012).

¹⁰ *Putins Triumph. Der Zar weint*, „Der Spiegel”, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/putins-triumph-der-zar-weint-a-819221.html> (dostęp: 17.05.2012).

lityczne, szczególnie opozycyjne, były marginalizowane na tyle, że trudno było dostrzec ich obecność w programach informacyjnych w telewizji.

Po czwarte: udział społeczny w wyborach i wyrażenie swej woli przez obywateli nie jest fikcją czy też imitacją realnego udzielenia przez obywateli poparcia bądź dezaprobaty wobec podmiotów uczestniczących w wyborach.

Jednym z nadużyć wyborczych były tzw. karuzele, czyli zorganizowane w autobusach grupy, które „podróżowały” od lokalu wyborczego do lokalu i oddawały hurtowo swoje głosy przy braku jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony członków komisji. Dowodem na to, że większość demonstracji popierających Putina była inspirowana przez elity rządzące i że robiono to w sposób nieuczciwy, wykorzystując przy tym wpływy władzy m.in. w zakładach produkcyjnych, jest fakt, że znacznie częściej takie wiece organizowane były w godzinach pracy. Większość uczestników prorządowych manifestacji była pracownikami sfery budżetowej, których w różny sposób „skłoniono” do uczestnictwa. Natomiast autentyczny ruch społeczny gromadził się raczej w czasie wolnym od pracy. I zupełnie odwrotnie — jak to miało miejsce w demonstracjach prorządowych, większość opozycyjnych demonstracji miała miejsce w soboty i niedziele, a rzadziej odbywały się one w dni powszednie.

Po piąte: czynnikiem wskazanym przez badaczy jest zinstytucjonalizowana opozycja — czyli muszą istnieć i rywalizować między sobą o władzę co najmniej dwie partie polityczne. Innymi słowy, demokracja jest nie do pomyślenia w warunkach obecności jednej partii.

Ilustracją słabości demokratycznych zasad państwa, a zarazem narzędziem pozwalającym na utrzymanie władzy jest nadmierna centralizacja, jak to ma miejsce w Rosji. W jej wyniku w przestrzeni publicznej opozycja polityczna — oprócz tej prokremlowskiej, jak np. Sprawiedliwa Rosja Siergieja Mironowa — praktycznie nie jest obecna. Osłabienie bądź całkowite wyeliminowanie konkurencyjnych ośrodków władzy doprowadza nie tylko do monopolizacji władzy, ale i do zakwestionowania demokratycznego charakteru wyborów, które w konsekwencji stają się fikcją. Z pozoru silna i skonsolidowana władza nie wyeliminowała także słabości państwa, jak korupcja i nepotyzm w rosyjskich strukturach.

Część niekoncesjonowanej i nieakceptowanej opozycji, jak partia Jabłoko, była poddawana od dłuższego czasu manipulacjom wyborczym. Na każdy możliwy sposób starano się zmniejszyć szanse wyborcze środowiskom opozycyjnym. W tym kontekście podwyższenie progu wyborczego z 5% do 7% przez panującego jeszcze prezydenta Dmitrija Miedwiediewa można odczytać jako formę manipulacji politycznej. Zmiana — jak można podejrzewać — miała uniemożliwić mniejszym środowiskom liberalno-demokratycznym uzyskanie reprezentacji w Dumie. W wypadku uzyskania mandatów parlamentarnych przez polityków tej partii o wiele trudniejsze byłoby ignorowanie obecności tej formacji jako alternatywy politycznej w przestrzeni publicznej.

Po szóste: fundamentem demokratycznych wyborów jest ich rywalizacyjność. Innymi słowy, jest to walka o względy, sympatię i poparcie obywateli, która toczy się między równorzędnymi konkurentami. Wybory nie stanowią rytuału ani też nie są elementem celebrowania rządzących, pomimo że są ważnym wydarzeniem publicznym transmitowanym przez środki masowego przekazu.

Wzorcowym przykładem naruszenia powyższych zasad jest stan sytemu władzy w Federacji Rosyjskiej. Władimir Putin po objęciu stanowiska prezydenta Rosji przystąpił do działań mających na celu pozbawienie wpływu gubernatorów na bieżącą politykę, ograniczenia autonomii parlamentu, a także niezależnych, a tym samym nieprzychylnych Kremlowi mediów. W takiej sytuacji zapisy prawa, które stanowią w zamyśle ramy przestrzeni rywalizacji politycznej, stały się kolejnym narzędziem manipulacji. Następca Putina, Dmitrij Miedwiediew, pomimo postulatów o demokratycznej treści, wprowadził zmiany w konstytucji, które jego poprzednikowi pozwoliły na ponowne ubieganie się o prezydenturę.

Wynik wyborczy w dużym stopniu określony został nie tyle przez poparcie społeczne, ile bezpośrednio przez powiązanie partii rządzącej z państwowymi przedsiębiorcami i prywatnym biznesem, który dając ogromne wsparcie finansowe, otrzymywał w zamian maksymalną pomoc w postaci uprzywilejowanej pozycji np. w przetargach państwowych¹¹. Dochodzi więc do „transakcji związanej”, dzięki której obie strony otrzymują profity. A zatem podziały polityczne korespondują nie ze sporami ideologicznymi czy też z wizjami rozwoju gospodarczo-społecznego państwa, lecz ze strefą wpływu interesów poszczególnych oligarchów. Większość urzędników widziała i nadal widzi Putina jako gwaranta anachronicznego i skorumpowanego systemu, pozwalającego pracownikom administracji państwowej na łapówki, które są wielokrotnie wyższe niż ich rzeczywiste wynagrodzenie.

Skoro żaden z wymienionych demokratycznych czynników wyborczych nie zaistniał autentycznie w rosyjskiej rzeczywistości, to czy można mówić o demokratycznej formule wyłaniania władz w Rosji? Odpowiedzią na to pytanie mogą być liczne komentarze padające z ust uznanych rosyjskich autorytetów. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla i ostatni radziecki prezydent, Michaił Gorbaczow skomentował rosyjskie wybory w kontekście fałszerstw¹². Z kolei lider opozycji, Borys Niemcow powiedział: „To nie jest wybór, to jest imitacja”¹³. Zachowaniu demokratycznego charakteru wyborów prezydenckich w Rosji nie pomogła społeczna kontrola w postaci obserwacji pracy komisji wyborczych. Aktywiści, a także dziesiątki tysięcy wolontariuszy zostało przeszkolonych w charakterze obserwatorów wyborczych, również Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) wysłała do Rosji swoich inspektorów. Ale w praktyce wielu zostało zmuszonych do opuszczenia lokali wyborczych jeszcze przed liczeniem¹⁴.

¹¹ 3 mln pracowników rosyjskiego przemysłu obronnego Putin obiecał miliardowe kontrakty rządowe, *Akcja Putin do dymisji*, „Raport o stanie świata”, Polskie Radio, Program 3, <http://www.polskieradio.pl/9/313/Artykul/497423,Akcja-Putin-do-dymisji> (dostęp: 17.05.2012).

¹² Gorbaczow krytykuje współczesną Rosję, <http://www.twojaeuropa.pl/2372/gorbaczow-krytykuje-wspolczesna-rosje> (dostęp: 3.09.2012).

¹³ *Reaktionen auf Putin-Wahl. Das ist keine Wahl, das ist eine Imitation*, „Der Spiegel”, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/reaktionen-auf-putin-wahl-das-ist-keine-wahl-das-ist-eine-imitation-a-819218.html> (dostęp: 17.05.2012).

¹⁴ Władze rosyjskie pozostały niewzruszone co do obaw oraz wobec krytyki ze strony zarówno Komisji Europejskiej, jak i przedstawicieli Rady Europy, dotyczących ograniczenia pluralizmu politycznego w Rosji, *Besuch in Moskau Gagarin-Viertel. Putins Nachbarn mögen Putin nicht*, „Der Spiegel”, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/0,1518,819169,00.html> (dostęp: 17.05.2012).

Charakterystyka demograficzna opozycji antyputinowskiej

Omawiane wydarzenia można rozpatrywać z punktu widzenia procesów demograficznych zachodzących w rosyjskim społeczeństwie oraz w kontekście sytuacji społeczno-gospodarczej w Rosji, a także postaw i charakteru elit politycznych na Kremlu. Interpretacja danych demograficznych nasuwa kilka spostrzeżeń, które — jak należy sądzić — znajdują odzwierciedlenie w nastrojach i postawach społeczeństwa rosyjskiego¹⁵. Otóż zauważalne jest zjawisko wymiany pokoleniowej wśród rosyjskich wyborców, innymi słowy, następuje stopniowy wzrost liczby młodych ludzi, niepamiętających — z racji swojego wieku — rzeczywistości polityczno-gospodarczej ZSRR. Umownie można ich nazwać pierwszym pokoleniem postradzieckim. Oczywiście przy ustaleniu ram czasowych i liczbowych, które pozwolą zidentyfikować ową grupę społeczną, nasuwają się pewne wątpliwości i problemy. Największe obawy co do rzeczywistego rozmiaru tego zjawiska mogą pojawić się przy wyznaczeniu granicy między rocznikami, czyli wątpliwości, którą populację można zaliczyć do grupy „nowego pokolenia”, a którą do grupy bezpośrednio „skażonej” rzeczywistością komunistyczną.

Inną pułapką metodologiczną podczas formułowania tezy o zmianie pokoleniowej może okazać się próba przypisania pewnej cechy ze względu na przynależność wiekową. Teza mówiąca o tym, że osoba młoda nie żywi sympatii do ideologii komunistycznej, a starsze pokolenie niekoniecznie musi być zwolennikiem minionych czasów, nie musi być koniecznie prawdziwa. Niemniej jednak bezdyskusyjny pozostaje fakt, że młodzi ludzie jedynie w pośredni sposób dysponują wiedzą o minionej epoce i w większym stopniu są mobilni w sensie komunikacyjnym, technologicznym oraz geograficznym. Dokonane zostaje więc pewne uogólnienie, którego celem jest wskazanie istnienia pewnego procesu, który przekłada się na postawy społeczno-polityczne.

Tak więc przypatrując się danym demograficznym z 2012 roku, można spostrzec, że pokolenie urodzone między 1980 a 1994 rokiem stanowi blisko 37 mln ludzi. W skali 142 mln społeczeństwa rosyjskiego powyższa grupa stanowi około 25% całej populacji. Jest to dość spora liczba, która przez swój rozmiar wymusza na władzach pewne ustępstwa lub zupełnie inne techniki i sposoby sprawowania władzy. Oczywiście bez względu na to, czy reżim polityczny jest autorytarny, czy też demokratyczny, rządzący nie mogą sobie pozwolić na zupełną ignorancję tak sporej grupy wyborców. Można oczywiście dopuszczać się bardziej radykalnych środków nacisku, począwszy od użycia siły, prześladowania, zastraszania, nękania, po łagodniejsze, jak propaganda bądź manipulacja społecznymi emocjami, jednak zawsze władza będzie musiała określić swój stosunek do takiej zbiorowości.

¹⁵ W tym miejscu należy przywołać pogląd, zwany determinizmem socjologicznym, iż system polityczny, a wraz z nim podziały polityczne stanowią odzwierciedlenie podziałów i procesów społecznych. Zmiany polityczne zaś mają związek z przemianami społecznymi. K. Knyżewski, *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998, s. 26; S.M. Lipset, S. Rokkan, *Party Systems and Voter Alignments: Cross National Perspectives*, New York 1967, s. 15.

Zbiorowość ta żywi mniejszy szacunek do władzy niż starsze pokolenie, które ceniło autorytet, siłę i surowość władzy. Otwartość na świat skutkuje znacznie większym relatywizmem w stosunku do własnego państwa. Zazwyczaj młode pokolenie — w Rosji, jak i w całej Europie — postrzega silną władzę jako zagrożenie dla własnej wolności osobistej. Młodzi wyborcy są też bardziej skłonni do krytycznej oceny, a także do jej zamianifestowania w postaci demonstracji, pochodów, strajków, buntów, a także protestów w świecie wirtualnym.

Według opinii badaczy społeczeństwo rosyjskie starzeje się, ale też zaledwie 56% mężczyzn dożywa wieku emerytalnego (60 lat). Wnioskować można zatem, że o wiele mniej liczna jest grupa osób, która ma za sobą socjalizację polityczną z czasów ZSRR. W przybliżeniu grupa ta stanowi około 20% całej populacji. W kontekście tego zjawiska populacja ludzi młodych nabiera większego znaczenia.

Kluczowe dla końca pewnego okresu społeczno-politycznego w Rosji jest pojawienie się grupy ludzi sprzeciwiającej się dotychczasowej polityce. W antyputinowskich marszach uczestniczyły różne grupy społeczne, niemniej jednak demonstrujących od pozostałych odróżniała pewna cecha: świadomość własnych praw. Byli tam znani celebryci, uznani pisarze, dziennikarze oraz intelektualiści. Takie jednostki — choć jest to pewien stereotyp — zazwyczaj są dobrze wykształcone bądź dobrze poinformowane, innymi słowy, potrafią korzystać z wielu źródeł informacji, jak na warunki rzeczywistości, w której przyszło im żyć. Zaistnienie ruchu sprzeciwu w okresie międzywyborczym nie jest jeszcze wystarczającym sukcesem, a optymistyczne prognozy co do stopniowego demontażu obecnego systemu politycznego mogą okazać się błędne. Szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę złożoność ideologiczną protestujących.

Opozycja antyputinowska jest bardzo zróżnicowana — podczas protestów można było zauważyć obecność komunistów, liberałów, a także nacjonalistów. Można przypuszczać, że wspólny front będzie istnieć do momentu obecności Putina oraz jego zaplecza politycznego na Kremlu. Jak każda opozycja, tak i ta rosyjska jest zintegrowana w walce ze wspólnym przeciwnikiem politycznym. I podobnie jak to się stało z polską Solidarnością, a także i później z pomarańczową rewolucją na Ukrainie, różnice ideologiczno-programowe oraz charakterologiczno-przywódcze dadzą o sobie znać i staną się punktem wyjścia dla nowych formacji politycznych¹⁶.

Warto zastanowić się, kim są ci ludzie, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób, pomimo ponad 18-stopniowego mrozu, demonstrowali przeciw Putinowi. Czy to wystarczy, aby móc z całą pewnością stwierdzić, że mamy do czynienia z powstawaniem społeczeństwa obywatelskiego? Znacząca jest wypowiedź Ludmiły Aleksijewy, szefowej moskiewskiej Fundacji Helsińskiej, która stwierdziła, że rosyjskie społeczeństwo przebudziło się dopiero teraz, a nie na początku lat 90., jak już tradycyjnie przyjęło się uważać¹⁷. Na placu Błotnym przeciwnicy Putina skandowali hasła o odsunięciu Putina od

¹⁶ M. Górka, *Ewolucja polskiej prawicy. Przypadek czy konieczność?*, [w:] *Dwie dekady polskiej transformacji. Gospodarka — społeczeństwo — polityka*, red. L. Gołdyk, A. Zelek, Szczecin 2009, s. 497–515.

¹⁷ *Rosja: około stu osób zatrzymanych po demonstracjach opozycji*, Polskie Radio, Program 1, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/338835,Rosja-okolo-stu-osob-zatrzymanych-po-demonstracjach-opozycji> (dostęp: 17.05.2012).

władzy, typu: „Putin, odejdz!”, „Rosja bez Putina!”, oraz mówili o konieczności przeprowadzenia uczciwych i równych wyborów. Nie brakowało także żądań — znanych z systemów autorytarnych — dotyczących uwolnienia więźniów politycznych. Apele protestujących oscylowały wokół hasła żądających sprawiedliwszego podziału dóbr, a także — co również z tym związane — krytyki władzy, której polityka doprowadza do coraz większego zubożenia społecznego i cywilizacyjnego w Rosji. To był ważny komunikat dla pozostałej części Rosjan, którzy na co dzień odczuwają błędy i ignorancję władzy.

Na ulicę wyszli ludzie, którzy odnieśli pewien sukces i zawdzięczają go sobie a nie państwu, czyli nie są uzależnieni od państwa oraz od jego nieefektywnych i skorumpowanych struktur. To grupa ludzi, która żyje nie dla państwa, lecz niejako obok polityki prowadzonej przez państwo. Demonstracje stanowią nową jakość w rywalizacji politycznej, jaka do tej pory była obecna w Rosji. Opozycja z dużą starannością organizowała manifestacje, szczególnie 31. dnia każdego miesiąca, co w zamierzeniu miało odwoływać się bezpośrednio do 31. artykułu konstytucji, który mówi o gwarancji wolności demonstracji. To świadczy o tym, że ludzie są świadomi swoich praw obywatelskich i że chcą z nich korzystać. Jest to więc grupa, która nie chce już dalej być okłamywana i grabiona. Symbolem tej zbiorowości stał się bloger, prawnik Aleksiej Nawalny¹⁸.

Relacje telewizyjne pokazywały grupę ludzi niezwykle złożoną, zarówno pod względem statusu społecznego, jak i poglądów politycznych. Z pewnością wśród zgromadzonych była spora grupa, która od ponad 2 lat opowiada się przeciw polityce Kremla na forach internetowych. Że jest ona liczna, wskazują badania, które wykazały, że w Rosji mieszka ponad 50 mln użytkowników Internetu, z czego 70% w małych miastach i wsiach¹⁹. Od dłuższego czasu można było trafić w Internecie na pejoratywne komentarze pod adresem Putina. Przestrzeń wirtualna okazała się forum, na którym w pełni mogła zaistnieć akcja pt. „Putin do dymisji”. Swoje poparcie dla tej manifestacji sprzeciwu wyraziło w Internecie z imienia i nazwiska aż 111 tys. ludzi, co świadczy nie tyle o świadomości politycznej, ile o odwadze obywatelskiej protestujących.

Protestujący to obywatele, którzy każdego dnia odczuwają korupcję i całkowitą nieskuteczność prac organów państwowych. Mają tego świadomość i rozumieją, że funkcjonowanie państwa wymaga zmian. Putin oraz jego zaplecze polityczne „ustawiło” się w roli mężów stanu, którzy mogą zapewnić Rosji stabilność. Ale wielu protestujących ma dość takiego *status quo*, dla nich stabilność oferowana przez Kreml oznacza stagnację.

¹⁸ Aleksiej Nawalny, z wykształcenia prawnik, jest jednym z najbardziej znanych rosyjskich blogerów, demaskujących przypadki korupcji wśród rosyjskich elit. Wyniki swojego prywatnego śledztwa umieszcza w Internecie. Zamieszczane dokumenty kompromitują członków rosyjskiego rządu. Dzięki swej demaskatorskiej aktywności w Internecie inspirował do ogólnonarodowej dyskusji na temat funkcjonowania systemu politycznego Rosji oraz korupcji i nepotyzmu w strukturach władzy. Najbardziej znana sytuacja spektakularnego ujawnienia dokumentów dotyczyła gigantycznych oszustw, do jakich dochodziło przy budowie sztandarowego rurociągu pod patronatem Putina, Wschodnia Syberia-Ocean Spokojny (WSTO), którym rosyjska ropa naftowa ma płynąć do Chin. Przetargi wygrywały podstawione firmy, a koszty budowy zostały sztucznie zawyżone o ponad 4 mld USD.

¹⁹ Czy czeka nas kolejna rosyjska rewolucja?, Polskie Radio, Program 1, <http://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/554215,Czy-czeka-nas-kolejna-rosyjska-rewolucja> (dostęp: 17.05.2012).

W grupie demonstrujących znalazły się także osoby, które do tej pory można było uznać za „tradycjonalistów”, czyli grupę postkomunistycznych emerytów. Odczuwają oni niechęć i rozżalenie względem elit władzy za ostentacyjną konsumpcję dóbr, które stanowią zwykle nielegalnie zdobyte majątki.

Komentatorzy, obserwując wydarzenia w Rosji, często podejmowali się próby odpowiedzi na pytanie, czy demonstracje społeczne oznaczają kres władzy Putina. Wygrana Putina jest zwycięstwem jednak nie tak już jednoznacznym, jak w poprzednich kampaniach wyborczych. Nie jest to koniec stylu władzy, do jakiego przyzwyczał swoich obywateli oraz społeczność międzynarodową Putin, ale koniec pewnego stanu stagnacji społeczeństwa rosyjskiego.

Manifestacje opozycyjne i ich charakter

Ogólnonarodowe demonstracje i manifestacje ludzi artykułujących swój sprzeciw bądź poparcie dla określonej idei czy inicjatywy ustawodawczej wpisały się na stałe w krajo-braz zachodnich demokracji. Analizując zachowania polityczne rosyjskiego społeczeństwa w ostatnich dwudziestu latach, dostrzec można prawie kompletny brak masowych inicjatyw obywatelskich, które odnosiłyby się do funkcjonowania systemu politycznego w Rosji. Zupełny wyjątek stanowią ostatnie protesty społeczne, które nakazują zweryfikowanie poglądów o zastoju, marazmie rosyjskiego społeczeństwa. Okazuje się bowiem, że Rosjanie nie są aż tak bezczynni i nie poddają się już tak bezwolnie władzy, jak to miało miejsce jeszcze 10 lat temu albo jak za czasów Związku Radzieckiego.

Pisząc o formie politycznych manifestacji, należy podkreślić niezwykle pokojowy charakter protestów. W formułowanych komunikatach, apelach, odezwach realizowanych przez liderów opozycji nie sposób znaleźć takie treści, które nawoływałyby do agresji bądź zachęcały do użycia siły i przemocy przez protestujących. Dość charakterystyczne jest to, że protestujący szczególnie troszczyli się o unikanie radykalnych działań. Sam fakt, że na demonstracjach pojawiali się rodzice z dziećmi, świadczy o pokojowym nastawieniu ludzi w nich uczestniczących. Stąd zapewne wyrażony organizatorów marszu zakaz sprzedaży i spożywania alkoholu, co jak na warunki mroźnej, rosyjskiej zimy jest ważnym akcentem wartym odnotowania. Satyra polityczna i niezwykle rzucająca się w oczy powszechna karykatura władzy była również czynnikiem, który może świadczyć nie tylko o pacyfistycznym charakterze protestów, ale i o dystansie oraz sceptycyzmie protestujących w stosunku do rządzących elit. Jeszcze kilkanaście lat temu tak powszechna kpina z polityków rosyjskich byłaby nie do pomyślenia.

Nieoczekiwanie symbol opozycji, jakim była biała wstążka, stał się elementem pamfletu. Otóż Władimir Putin próbował wykipić ów znak rozpoznawczy swoich przeciwników, porównując wstążkę do prezerwatywy. Ta próba zdyskredytowania symbolu zaowocowała ogromną ilością — w Internecie i na manifestacjach — karykatur z podobizną kandydata i prezerwatywą na głowie. Można postawić hipotezę, że opozycja antyputinowska zakończyła pewien okres bezrefleksyjnego szacunku do władzy. Innymi

słowy, krytyczna postawa na wiecach zachęciła do odważniejszego artykułowania krytyki połączonej z satyrą pod adresem Kremla.

Opisując skalę demonstracji na placu Błotnym i Prospekcie Sacharowa, należy zastanowić się, czy rzeczywiście protest społeczny jest tak wielki, jak to widać na ekranach telewizorów czy w Internecie. Posługując się danymi organizatorów manifestacji z 24 grudnia, należy odnotować, iż na ulicach Moskwy demonstrantów było aż 120 tys., a jeśli do powyższej liczby doliczy się także kilkanaście tysięcy demonstrantów z pozostałych miast, jak: Sankt-Petersburg, Niższy Nowograd, Samara (nad Wołgą), Czelabińsk (Ural), Tomsk (Siberia) czy Krasnodar (południowy zachód), to liczba protestujących będzie bliska 150 tys. ludzi²⁰. Tym bardziej, że wielu komentatorów mocno podkreślało fakt, że ta manifestacja była pierwszą tak dużą mobilizacją opozycji politycznej od 20 lat. Nie należy zapominać, że w skali niejednego państwa europejskiego taka liczba protestujących osób jest oszałamiająca. Ale Federacja Rosyjska to ogromny kraj pod względem zarówno geograficznym, jak i populacji. Z uwagi na te czynniki skala demonstracji bowiem może wydawać się zupełnie inna. I tak oto, jeżeli zestawić liczbę osób zamieszkujących Rosję (142 mln) z liczbą protestujących (120 tys. osób), to w skali całego państwa liczba manifestujących stanowi zaledwie ułamek procenta (0,8%). Nie jest to w takim razie aż tak imponująca liczba, jak na warunki rosyjskie. Okoliczności, które towarzyszyły wyborom zarówno parlamentarnym, jak i prezydenckim w Rosji zainicjowały procesy, które każą zastanowić się nad modelem demokracji w Federacji Rosyjskiej. Warto również zauważyć, że obie elekcje — oddalone od siebie w niewielkim odstepie czasu — skumulowały w sobie kilka ważnych i nieuchronnych zjawisk społeczno-politycznych.

Władza na Kremlu, żeby wzbudzać autorytet i podziw wśród swych obywateli, nie może już stosować wyłącznie argumentów siły i przemocy. Ponadto dotychczasowe formy promocji polityka także przestały wzbudzać szacunek i zaufanie do przywódcy państwa. Najlepszym tego przykładem jest postać Władimira Putina, którego każdy kanał telewizji rosyjskiej pokazywał w roli wysportowanego, twardego i odważnego przywódcy, gotowego w jednej chwili upolować niedźwiedzia, pilotować samolot myśliwski, ugasić pożar w tajdze oraz wyłowić skarby z dna morza, a także nauczyć małego chłopca jazdy konnej. W rzeczywistości społeczeństwo znacznie częściej oczekuje sprawnego państwa niż sprawnego polityka. Politycznym problemem elity państwowej w Rosji jest niemożność własnej oceny, a także wcielenia się w sytuację swych poddanych. Instytucje państwowe, nie potrafiąc sprostać współczesnym wyzwaniom, tracą zaufanie społeczne. Władza nie jest w stanie rozpoznać i sformułować wyzwań i zadań epoki, w której przyszło jej panować.

Dlatego też zamiast eksplikacji wyraźnego i zdecydowanego kierunku reform programy informacyjne w Rosji nadawały wiadomości celebryckie osobę premiera Putina, podczas gdy społeczeństwo albo wyczuwało manipulację, albo też zupełnie straciło zainteresowanie tymi wydarzeniami²¹. W tych obustronnych relacjach między władzą

²⁰ *Legitymacja władzy Putina drży w posadach*, Polskie Radio, Program 3, <http://www.polskieradio.pl/9/313/Artykul/530951,Legitymacja-wladzy-Putina-drzy-w-posadach> (dostęp: 17.05.2012).

²¹ A. Dugin, *Horyzonty błotnej rewolucji*, [w:] *Debata na temat fali rosyjskich protestów*, Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych, t. I, s. 8–17.

a obywatelami zabrakło rzeczywistego dialogu, wymiany opinii, poglądów, a także samej rzeczywistości. Coraz mniej ludzi zaczęło się identyfikować z władzą.

Elektorat Putina

Nie należy zapominać również o innej grupie wyborców, czyli o tych Rosjanach, którzy autentycznie popierają Putina. Dla nich jest on politykiem opatrzości, synonimem bezpieczeństwa i spokoju. Taki społeczny wizerunek elit nie jest czymś wyjątkowym czy też marginalnym, co więcej takie poglądy wyraża większość Rosjan. Dlatego społeczeństwo rosyjskie podczas wyborów było, ale długo jeszcze po nich będzie podzielone. Polityczne barykady będą przebiegać nie wzdłuż podziałów ideologicznych, lecz według linii demarkacyjnej dzielącej obywateli na zwolenników ewolucji i zmian oraz na ludzi, którym zależy na stagnacji, orędowników otwarcia i kosmopolityzmu oraz piewców narodowej tradycji; obywateli pragnących mobilności i optymizmu oraz ludzi pełnych niechęci i nieufności²².

Tak więc oprócz grupy obywateli — szczególnie tych młodych i mobilnych — artykułujących wolności obywatelskie oraz kosmopolityzm, a także zachodni styl życia, istnieje druga grupa Rosjan, która odnosi się do powyższych wartości z nieufnością bądź nawet z wrogością. Ta druga zbiorowość tęskni za czasami świetności Związku Radzieckiego, demokrację oraz wszystkie przemiany ustrojowe na przełomie lat 80. i 90. postrzega jako największe nieszczęście, które spotkało naród rosyjski. Stąd zapewne w tej grupie społecznej takie uznanie i sympatia dla imperialnych hasel odnoszących się do narodowej dumy i dawnej potęgi militarnej Rosji. Z postaw populistycznych, a także z narodowej megalomanii oraz z krytyki funkcjonującego systemu politycznego znani są przede wszystkim Giennadij Ziuganow, lider Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej, oraz Władimir Żyrinowski — przywódca Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji. Obaj politycy wiedzą, jak daleko mogą się posunąć w krytyce obecnych władz, mając świadomość, że ich działalność wpisana jest w ramy koncesjonowanej opozycji. Wtórnie im Putin, który także wykorzystuje resentymenty do minionych czasów²³.

Analizując obie kampanie, można pokusić się pytanie o legitymizację społeczną, która uzależniona jest m.in. od frekwencji wyborczej. Zaplecze polityczne Władimira Putina w wyborach parlamentarnych uzyskało 49,32% poparcia wśród wyborców, co daje tej partii 29,6% legitymizacji władzy w skali całego społeczeństwa. Jeśli zaś chodzi o wybory

²² Podobną opinię wyraża prof. R. Markowski w kontekście podziałów politycznych w Polsce: R. Markowski, *Dynamika współzawodnictwa w polskim systemie partyjnym 1997–2001*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze: dekada polskich doświadczeń*, red. R. Markowski, Warszawa 2002, s. 147–178.

²³ Przed wyborami prezydenckimi 4 lutego 2012 roku w Moskwie odbyło się kilka demonstracji, w których starło się na hasła polityczne kilkadziesiąt tysięcy zwolenników i przeciwników. Próby dyskredytacji środowisk opozycyjnych padły z ust samego Putina na Górze Pokłonnej, który oskarżył opozycję, że jest ona inspirowana i finansowana przez USA. *Prokurator Generalny oskarża opozycjonistów*, Polskie Radio, Program 1, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/515993,Prokurator-Generalny-oskarza-opozycjonistow> (dostęp: 17.05.2012).

prezydenckie, to tu poziom poparcia jest na tle wszystkich uprawnionych do głosowania lepszy, albowiem na 63,30% głosów, jakie uzyskał Putin, stopień legitymizacji władzy wynosi 41,3%.

Mimo licznych doniesień o nieprawidłowościach Władimir Putin został zwycięzcą wyborów prezydenckich w Rosji. Wynik oraz wygrana już w pierwszej turze bardzo dobrze buduje pozycję Putina jako zwycięzcy pojedynku politycznego. Z jednej strony uzyskane poparcie jest na tyle duże, że zapobiega wszelkiego rodzaju wahaniom przy liczeniu głosów — które są normalne w każdej demokracji jeszcze przed ogłoszeniem oficjalnych wyników — i daje wystarczającą przewagę, by mieć niemal stuprocentową pewność zwycięstwa Putina. Z drugiej strony wynik wyborczy jest na tyle mały, aby w skali hipotetycznego — np. 70% bądź 80% — poparcia, nie sprawiał wrażenia oszustwa wyborczego.

Pewne wątpliwości mogą pojawić się w kontekście wyniku wyborczego w jednej z dzielnic Moskwy: Władimir Putin miał bowiem kłopoty z uzyskaniem poparcia w rejonie osiedla miejskiego Gagarin. Teren ten okazał się bastionem jego przeciwników politycznych.

Jak na ironię, własny okręg wyborczy Putina okazał się najtrudniejszym terenem dla rządzącego premiera. Podobna sytuacja wystąpiła przy okazji w wyborów parlamentarnych w grudniu, kiedy to partia Putina Jedna Rosja w tej samej dzielnicy uzyskuje słabszy wynik od komunistów oraz pozostałych środowisk politycznych. Ta sytuacja może stanowić przykład rosnącego procesu niezadowolenia wśród miejskich elit. Władza państwowa w pewnym momencie straciła pewność o lojalności własnych obywateli. Na skutek niskiego poparcia uzyskanego przez Jedną Rosję w dzielnicy Gagarina po wyborach parlamentarnych 8 na 24 okręgowych komisji wyborczych zostało rozwiązanych²⁴.

Można przyznać, że Putin miał zagwarantowane zwycięstwo i to nie z powodu ewentualnych manipulacji wyborczych, ale dlatego, że wciąż jest spora grupa ludzi do niego przekonanych. Putin jest najpopularniejszym politykiem ze wszystkich rywalizujących w kampanii prezydenckiej. Ponadto istnieje jeszcze spora grupa ludzi, która pamięta i kojarzy lata 90. z czymś najgorszym, co wydarzyło się w rosyjskiej historii. Przemiany polityczno-gospodarcze porównuje do takich narodowych tragedii, jak kampania Napoleona lub agresja Hitlera. Ten resentyment do czasów sprzed 1989 roku jest nadal bardzo silny i odgrywa we wszystkich krajach postkomunistycznych ogromną rolę, dzięki czemu część polityków — posługując się nim — zdobywa dużą popularność.

Gorące emocje wyborcze były obecne wśród zebranych na Pokłonnej Górze, gdzie spotkali się zwolennicy Władimira Putina. Sympatycy dotychczasowej polityki przekonywali, że obecny szef rządu jest gwarantem bezpieczeństwa kraju, a państwa zachodnie dążą do rozpadu Federacji Rosyjskiej. Celem tych antyamerykańskich haseł było przekonanie zebranych tam i przed telewizorami ludzi o tym, że Putin jest ostatnim elementem odgradzającym Rosję przed „imperium zła”, jakie zaczyna szerzyć się za sprawą USA.

²⁴ *Besuch in Moskau Gagarin-Viertel. Putins Nachbarn mögen Putin nicht*, „Der Spiegel”, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/0,1518,819169,00.html> (dostęp: 17.05.2012).

Utrzymujące się w ostatnich kilku latach w społeczeństwie poparcie dla Putina miało charakter interesowny. Podczas kampanii przyszły gospodarz Kremla postawił na swój tradycyjny elektorat, czyli na ponad 60 mln Rosjan, którzy utrzymują się z funduszy państwowych: 37 mln emerytów i rencistów; 4,6 mln lekarzy, pielęgniarek i pracowników administracyjnych pracującym w ogromnym, lecz nieudolnym systemie opieki zdrowotnej; prawie 6 mln nauczycieli, wykładowców oraz innych pracowników systemu oświaty; około 2 mln pracowników różnych agencji wywiadowczych; 3 mln pracowników przemysłu obronnego, ponad 8 mln żołnierzy, oficerów wojska, policjantów oraz pracowników sądowych organów administracyjnych²⁵. To więcej niż 56% całości 108 mln wyborców uprawnionych do głosowania.

Putin w pierwszych latach sprawowania władzy jako prezydent Rosji wprowadził „świeżość” co do stylu sprawowania władzy, dzięki czemu w znacznym stopniu odbiegał od wizerunku jego poprzednika, Jelcyna. Wizerunek prężnego, młodego i sprawnego polityka, przesłuchującego i karcącego swoich ministrów, przed którym oligarchowie korzą się jak mali ludzie, wzbudzał szacunek i sympatię wśród obywateli. Jednak społeczeństwo oprócz dobrego przywódcy pragnęło również sprawnie funkcjonującego państwa, czego Putin nie potrafił zapewnić. Wszechobecna korupcja, koligacje, przestępczość, niski poziom życia mocno kontrastowały z wizerunkiem polityka, który rozmawia z ludźmi podczas wyreżyserowanych konferencji telewizyjnych z ustalonymi wcześniej pytaniami i wyszkolonymi ludźmi. Obywatele oczywiście odczytywali tę sztuczność i polityczny spektakl, który zupełnie nie korespondował z rzeczywistymi nastrojami w kraju. A Putin nadal firmował ten system.

Wpływ Internetu na postawy polityczne

W rzeczywistości, w której następuje szybka i nieograniczona wymiana informacji, obywatele są świadomi, jak wiele tracą poprzez ograniczanie ich praw obywatelskich. Bez względu na to, czy to reżim autorytarny, czy też demokratyczny, kieruje państwem w sposób mało sprawny i nieefektywny, szybko kompromituje się w oczach obywateli. Bardzo trudno jest zatrzeć przez władzę własne błędy czy też ukryć problemy, zwłaszcza jeśli wpisują się one w społeczną codzienność.

Warto zatem postawić tezę, która, jak się wydaje, będzie kluczem do lepszego zrozumienia społecznych protestów, które miały miejsce przy okazji wyborów w Rosji. A zatem podczas gdy władza na Kremlu traktuje swych obywateli protekcyjnie, społeczeństwo rosyjskie dawno już uległo przemianom na wzór zachodniego liberalizmu.

Narody poszczególnych państw przekraczają granice nie tylko geograficzne, ale także cybernetyczne. Masowa komunikacja uniformizuje wartości, przez co ignoruje bariery kulturowe, upodabniając do siebie hierarchię potrzeb i pragnień. Internet pozwala na dokonywanie ocen i wyborów, poczynając od produktów spożywczych, poprzez modę,

²⁵ Rückkehr in den Kreml. Die falsche Mehrheit, „Der Spiegel”, <http://www.spiegel.de/politik/ausland/rueckkehr-in-den-kreml-die-falsche-mehrheit-a-819192.html> (dostęp: 17.05.2012).

muzykę, politykę, samochody, usługi, a skończywszy na towarach luksusowych. Wszystko jest dostępne i dla każdego. Jako konsumenci, Polak, Niemiec, Francuz, Amerykanin, także Rosjanin mają poczucie uczestnictwa i decydowania w globalnej społeczności. Wychodząc z rzeczywistości Internetu, nadal pragnie oceniać i wybierać, a jeśli rzeczywistość polityczna odbiera mu ten przywilej, zaczyna się buntować. Ten brak zrozumienia sytuacji oraz potrzeb społecznych w konsekwencji przynosi alienację władzy.

Nie bez znaczenia jest zatem rozwój technologii, umożliwiający szybką i łatwą komunikację między obywatelami. Internet w znacznym stopniu zmniejsza odległość między użytkownikami oraz dostarcza informacji i mobilizuje do działania społecznego, co ma istotne znaczenie szczególnie w tak ogromnym kraju, jak Rosja.

Władza w Rosji — do tej pory — postrzegała wroga w tradycyjny sposób, czyli definiowała go osobowo: personalizowała, nazywała, utożsamiała z pewną ideologią, ludźmi bądź państwem. Działania rosyjskich elit politycznych coraz częściej nie pokrywały się z oczekiwaniami otoczenia. Internet okazał się bronią o ogromnej sile rażenia, pozwolił obnażać wady polityków oraz korupcję i nepotyzm w strukturach władzy. Jednocześnie nie pozwala reżimowi na zastosowanie tradycyjnego środka — siły w stosunku do nadawcy. W pewien sposób władza stała się bezsilna wobec internautów. Informacja bądź opinia w świecie wirtualnym wytrąca oręż z rąk i obezwładnia władzę. Choć ten przeciwnik Kremla od pewnego czasu jest już obecny w życiu publicznym, to jednak do tej pory był niewidoczny. Obywatele na nowo zdefiniowali siebie i swoje poglądy w przestrzeni cybernetycznej. Rodzące się społeczeństwo obywatelskie zakwestionowało, ośmieszyło i skompromitowało iluzję demokracji. Dokonała się zatem — wbrew rzeczywistości politycznej — cicha transformacja w umysłach Rosjan.

Wszystkie środki masowego przekazu w Rosji należą do Kremla, ale ten medialny monopol został złamany dzięki wykorzystaniu nowych środków komunikacji, a przede wszystkim Internetu. Dużą rolę odegrały tu portale społecznościowe, które stworzyły nieoficjalny obieg informacji. Szczególnie na stronie *Youtube* można było odnaleźć reklamówki wyborcze dyskredytujące Władimira Putina.

Oczywiście środowisko polityczne skupione wokół Kremla robiło wiele, aby zmniejszyć rozmiar protestów społecznych. Z jednej strony starano się spacyfikować nastroje poprzez udostępnienie czasu antenowego dla „akceptowanych” konkurentów Putina, co miało udowodnić demokratyczny i uczciwy charakter wyborów prezydenckich. Z drugiej jednak strony telewizja rosyjska pokazywała wiece antyputinowskie w taki sposób, aby zmniejszyć wizualnie skalę demonstracji, a manifestacje prorządowe starała się wyolbrzymiać, aby sprawić wrażenie ogólnonarodowego i spontanicznego poparcia dla kandydatury Putina²⁶.

²⁶ Podawano, że na Pokłonnej Górze pojawiło się mnóstwo zwolenników Putina: 90 tys. ludzi, a według oficjalnych danych milicji na demonstrację opozycji przybyło 30 tys. *Moskwa: 100 tys. ludzi demonstruje. Za i przeciw Putinowi*, Polskie Radio, Program 1, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/531265,Moskwa-100-tys-ludzi-demonstruje-Za-i-przeciw-Putinowi> (dostęp: 17.05.2012).

Artystyczne przejawy rywalizacji politycznej

Wraz z politycznym przebudzeniem społeczeństwa rosyjskiego zaistniały nowe środki wyrazu w buncie politycznym. Ruch antyputinowski — analogicznie do tego w demokracjach zachodnich — próbował wykorzystać różne środki ekspresji artystycznej. Na uwagę zasługują trzy zespoły muzyczne, które w swej formie przekazu zdobyły dużą popularność, co udało się im osiągnąć w wyniku promowania bezkompromisowej treści kontestującej dotychczasowy układ sił politycznych.

Pierwszą grupą artystów są weterani sił specjalnych armii rosyjskiej²⁷. Ta grupa wykonawców jest dość oryginalna, gdyż reprezentuje żołnierzy rosyjskich. I to właśnie ich rosyjska kultura masowa celebrowała jako bohaterów, przede wszystkim poprzez filmy i seriale. W rosyjskich mediach wszechobecny jest obraz żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych, walczących z terrorystami na Kaukazie. I ci właśnie bohaterzy wystąpili przeciw Putinowi ze słowami piosenki:

Ciebie też obowiązuje prawo
I zakazy
Nie okradaj skarbu państwa
I nigdy nie kłam
Bądź dla wszystkich otwarty
Odpowiadaj za słowa
Byłeś osiem lat prezydentem
I znów kandydujesz
Spójrz nam w oczy²⁸

Przekaz słów nie pozostawia wątpliwości co do adresata na Kremlu, jednak są one ogromnie dotkliwe dla władzy, gdyż Putin utożsamiany był do tej pory z parasolem ochronnym, rozpostartym nad wszystkimi strukturami siłowymi. Piosenka okazała się na tyle melodyjna oraz jej słowa tak bardzo dobrze wpisywały się w sytuację polityczną i społeczną, jaka zapanowała w Rosji, że w pewnym momencie stała się ona nieoficjalnym hymnem protestujących. Można pokusić się o hipotezę, że w Rosji następuje przełom wśród ludzi, którzy do tej pory uważani byli za żelazny elektorat Putina, a którzy mogliby zostać po prostu użyci do powstrzymania tłumy protestujących zaraz po wyborach parlamentarnych w 2012 roku²⁹.

²⁷ *Putinie, jesteś człowiekiem, nie Bogiem*, TVP.INFO, <http://tvp.info/informacje/rozmaitosci/putinie-jestes-czlowkiem-nie-bogiem/6406981> (dostęp: 17.05.2012).

²⁸ *Hit kampanii wyborczej w Rosji? Komandosi śpiewają Putinowi: „Nie okłamuj nas więcej, nie pozwolimy ci kraść”*, <http://wpolityce.pl/wydarzenia/22614-hit-kampanii-wyborczej-w-rosji-komandosi-spiewaja-putinowi-nie-oklamuj-nas-wiecej-nie-pozwolimy-ci-kraść> (dostęp: 17.05.2012).

²⁹ Przeprowadzono taki sondaż, który nie był upubliczniany. Na pytanie: „Czy strzelałbyś z broni palnej do tłumy podczas demonstracji?” prawie 75% funkcjonariuszy policji i służb specjalnych odpowiedziało, że w takiej sytuacji zrezygnowałoby z pełnienia służby. *Legitymacja władzy Putina drży w posadach*, „Raport o stanie świata”, Polskie Radio, Program 3, <http://www.polskieradio.pl/9/313/Artykul/530951,Legitymacja-wladzy-Putina-drzy-w-posadach> (dostęp: 17.05.2012).

Artyści rosyjscy starali się również w karykaturalny sposób opowiedzieć o trudnej sytuacji społeczeństwa rosyjskiego okradanego przez skorumpowane państwo. „Nasz dom wariatów głosuje za Putinem” — śpiewał zespół punk rockowy o nazwie „Rabfak”. Okazuje się, że w sytuacji, gdy nawoływanie do bojkotu jest nielegalne, jedynym sposobem walki politycznej jest ironia:

Zwykle jestem nikim i nijak mnie zwać
A tu nagle sobie przypomnieli — jestem obywatelem
I kochają mnie teraz na wszelkie sposoby
Chcą mnie, kurde... na wyborach, kurde...
Ten tu przysięga: Wszystko będzie uczciwie.
A tamten cudzego nie zje, nie wypije...
Każdy zasłużył na ważny hotel
Każdemu krzyżyk!³⁰

A zatem sposobem bojkotu wyborów jest oddanie nieważnego głosu, stawiając krzyżyk przy każdym kandydacie. Klip muzyczny oglądany w Internecie zdobył rzeszę sympatyków i można powiedzieć, że niespodziewanie stał się też reklamą wyborczą opozycji pozaparlamentarnej.

Trzecim zespołem artystycznym o ambicjach politycznych okazała się postpunkowa grupa zamaskowanych kobiet o nazwie „Pussy Riot”. Forma artystycznej prowokacji ma za zadanie — jak należy to interpretować — przyciągnięcie uwagi nie słuchacza, lecz widza. Happening tych kobiet w kolorowych kominiarkach, ubranych niezwykle wyzywająco, wzbudzał wiele kontrowersji, ale dzięki temu nikt z odbiorców nie przeszedł obojętnie obok ich akcji, a artystyczno-polityczny przekaz stał się jeszcze bardziej dostrzegalny. W parze z mocno zwulgaryzowany językiem szła także forma i specyficzne lokalizacje tychże widowisk muzycznych. Były takie miejsca, jak Plac Czerwony, a także cerkiew Chrystusa Zbawiciela, w której te niepokorne feministki zaśpiewały utwór zawierający słowa: „Bogurodzico, pogoń Putina”. Na marginesie należy odnotować uwagę, że bunt ze swej natury nigdy nie mieści się w ramach oficjalnego języka i kultury, dlatego też taka forma protestu na płaszczyźnie artystycznej znalazła również swoich sympatyków wśród młodych ludzi, którzy nie są przyzwyczajeni do nowomowy rodem z Kremla.

Wykonawcą muzycznym zajmującym miejsce po drugiej stronie barykady jest grupa „Lube” — ulubiony zespół Putina, a także żołnierzy i policjantów. Część środowisk opozycyjnych dystansuje się od tej grupy muzycznej za sprawą tekstów, które przypominają propagandowe przesłania jeszcze z czasów Związku Radzieckiego. Tematem tych „szlagierów” muzycznych jest przede wszystkim wielka, piękna i mądra Rosja. Ze względu na silny ładunek patriotyczny piosenki tego zespołu są nucone przez żołnierzy na froncie lub wykonywane na koncertach dla weteranów wojennych.

³⁰ Ktoś wpadł nawet na przewrotny pomysł zgłoszenia tej piosenki na festiwal Eurowizji. Zob. <http://www.ura.ru/rabfak/> (dostęp: 17.05.2012).

Podsumowanie

Czas zweryfikuje, czy protesty wyborcze doprowadziły do powstania nowej i istotnej siły politycznej w postaci ruchu społecznego na rzecz demokracji w Rosji. Powszechne ubóstwo, brak wolności, ogromne dysproporcje w poziomie życia, a także świadomość odmienności standardów życia w innych krajach zawsze stanowią zarzewie buntu. Ale katalizatorem wszystkich burzliwych przemian jest dopiero wymiana informacji. Dziś rolę tę spełnia Internet, który jest jedynym tak powszechnym, globalnym i szybkim kanałem komunikacji społecznej.

Współczesne rewolty, które mają miejsce w Europie Zachodniej oraz Afryce Północnej, działają na tej samej zasadzie. Czy do podobnych wydarzeń dojdzie w Rosji? Trudno powiedzieć — zyski ze sprzedaży surowców energetycznych pozwalają pacyfikować nastroje społeczne, a społeczeństwo rosyjskie w przeważającej części nie jest jednolite w poglądach i postawach społecznych. Dla sporej części Rosjan ważniejsza jest bezpieczna stagnacja społeczno-gospodarcza niż nieprzewidywalne i kosztowne zmiany polityczne. Może kiedy grupa zwolenników przemian zdobędzie większą akceptację w umysłach ludzi, dopiero wtedy Rosjanie podniosą głowę. Choć zasady uczciwości i równości rywalizacji politycznej w Rosji wzbudzają wiele wątpliwości, to jednak warto wskazać, że zimowe manifestacje opozycji antyputinowskiej wyłobiły rysy na dotychczasowym monolicie politycznym w Rosji, co z pewnością zaowocuje zmianami politycznymi w przyszłości.

Bibliografia

- Antoszewski A., *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004.
- Bäcker R., *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007.
- Czarnecki P., *Autorytaryzm a demokracja: przemiany ustrojowe w Polsce po roku 1989*, Warszawa 2009.
- De Waele J.M., Paczeński A., *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010.
- Debata na temat fali rosyjskich protestów*, Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych, t. I.
- Demokracja, konflikt, wykluczenie: krytyczne perspektywy współczesnej teorii społecznej i filozofii politycznej*, red. J. Nalichowski, M. Turowski, Wrocław 2008.
- Demokracja w dobie globalizacji*, t. 2, *Aspekty teoretyczne*, red. M. Domagała, J. Iwanek, Katowice 2008.
- Dugin A., *Horyzonty błotnej rewolucji*, [w:] *Debata na temat fali rosyjskich protestów*, Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych, t. I.
- Dwie dekady polskiej transformacji. Gospodarka — Społeczeństwo — Polityka*, red. L. Gołdyk, A. Zelek, Szczecin 2009.
- Knyżewski K., *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998.
- LeVine S., *Labirynt Putina*, Warszawa 2010.
- Lipset S.M., Rokkan S., *Party Systems and Voter Alignments: Cross National Perspectives*, New York 1967.
- Markowski R., *Dynamika współzawodnictwa w polskim systemie partyjnym 1997–2001*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze: dekada polskich doświadczeń*, red. R. Markowski, Warszawa 2002.
- Mény Y., Surel Y., *Demokracja w obliczu populizmu*, red. nauk. J. Szacki, Warszawa 2007.
- Myśl społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, red. M. Marczevska-Rytko, E. Olszewski, Warszawa 2011.
- Paleczny T., *Nowe ruchy społeczne*, Kraków 2010.
- Polittkowska A., *Tylko prawda. Artykuły i reportaże*, Warszawa 2011.

Porta D. della, Diani M., *Ruchy społeczne*, Kraków 2009.

Rogoża J., *W cieniu Putina: prezydentura Dmitrija Miedwiediewa*, Warszawa 2011.

Rotfeld A.D., *Stagnacja i zastój*, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, nr 6, s. 33–34. Stuermer M., *Putin i odrodzenie Rosji*, Wrocław 2008.

Transformacje systemowe w Polsce i w krajach postkomunistycznych, red. M. Chałubiński (współpr. J. Chmielewska-Gnojewska), Pułtusk 2008.

Elections in Russia in 2011 and 2012. Change or socio-political stagnation

Keywords: political rivalries, electoral campaign, transformation, social movements, political protests

Summary

Parliamentary elections in 2011 and presidential elections in 2012 proved to be the most exciting struggle for power in Russia. Despite numerous reports of irregularities, Vladimir Putin was the winner of the presidential elections in Russia. People felt betrayed by the authority, it was found that the four-year term of Prime Minister Putin was merely a transitional period to re-take the helm at the Kremlin. Political forecasts did not predict the huge public demonstrations, which were opposed to Putin's candidacy for president. Elections, both parliamentary and presidential, resembled his character more than the choice of a plebiscite among the alternatives from a wide political spectrum.

Events in Russia, which were observed by political scientists, have set the new research questions concerning the electoral competition. The purpose of the analysis is to answer the question whether there has been a change in the formulation of political disputes in Russia and if so, what factors affect their transformation? The paper is to specify the factors dynamizing the electoral competition, and also to indicate what values manage to mobilize people. The analysis of the manifestations accompanying the elections in Russia will also point to new forms and techniques of protest.